

Reni Jusis, Osiem minut

z tak wysoka pada blask.
Dzień tam w górze szybciej płynie,
Tu w dole mamy czas
Tyle czeka nas.
Wokół mnie grzbiety fal,
Biegną dalej bez pośpiechu
choć lata dzielą je
nie spóźniają się.
Kiedy słońce spłonie do cna,
osiem minut i tak nam pozostanie.
Nim ciemności spadną za dnia,
Tak wolno przyszłość ku nam gna.
Czy wiesz, że...

Mamy swój czas,
po co spieszyć się nam
nic nie goni już nas
dookoła słońca.
Światło gdy znika
gdzieś dalej się pali do końca.
Mamy swój czas,
po co spieszyć się nam
nic nie goni już nas
dookoła słońca.
Światło gdy znika
gdzieś dalej się pali do końca.

Ha aaa

Haa Ha Ha

Haa Ha Ha

Haa Ha Ha

Hoo hooo

Hoo hooo...

Kiedy strach karze nam,
Mierzyć w życiu każdą chwilę.
Jak galaktyki dwie,
odpychamy się.
Lepiej spójrz w górę tam,
Kiedy noc ogarnia niebo
I splata w sznury gwiazd
Martwych światel szlak.
Kiedy słońce spłonie do cna,
osiem minut i tak nam pozostanie.
Nim ciemności spadną za dnia,
Tak wolno przyszłość ku nam gna.
Czy wiesz, że...

Mamy swój czas,
po co spieszyć się nam
nic nie goni już nas
dookoła słońca.
Światło gdy znika
gdzieś dalej się pali do końca.
Mamy swój czas,
po co spieszyć się nam
nic nie goni już nas
dookoła słońca.
Światło gdy znika
gdzieś dalej się pali do końca.

Ha aaa

Haa Ha Ha

Haa Ha Ha

Haa Ha Ha

Hoo hooo

Hoo hooo...

Ha aaa

Haa Ha Ha

Haa... Ha
Haa Ha Ha
Hoo hooo
Hoo hooo...
Ha.
Ha.
Ha.
Ha.